

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zbogaceniu.  
**Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.**

Wiara, miłość  
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we **Wtorek, Czwartek i Sobotę**. Kosztuje na kwartał **1 markę**, w Austrii **1 złr.** — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał **1 mk. 25 fen.** w Austrii **1 złr. 25 cent.** — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

## Jeszcze można zapisywać KATOLIKA na I kwartał 1893

na każdej pocście, u pp. agentów naszych i wprost z ekspedycji.

### Sprawy Kościoła.

Diecezja Wrocławska. Nasz Najprzew. Biskup, Jerzy, wyjechał w Wtorek po południu do Rzymu w towarzystwie swego tajnego sekretarza ks. Reichla. Zarząd kolei stawiał dla Dostojnego księcia Kościoła osobny wagon. Austriacki zarząd kolejowy uczynił tak samo. W Czwartek stanie Najprzew. Ks. Biskup w Rzymie. Oby go Bóg od wszelkiej przygody podróży zachować raczył.

W Rzymie pozostanie Najprzew. Ks. Biskup, jak „Schl. VZtg.” pisze, mniej więcej 5 tygodni i powróci dopiero około 26-Lutego do Wrocławia. Stanie się to z tego powodu, ponieważ Ojciec św. wyraził życzenie, ażeby w dzień jego jubileuszu (19-go Lutego) o ile możliwości wszyscy kardynałowie byli obecni. Konstytucja, w którym Najprzew. Ks. Biskup kardynałem zamianowany zostanie, odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

„Schl. VZtg.” pisze, że we Wrocławiu utworzył się komitet, który zajmie się uroczystym przyjęciem Najprzew. Ks. Biskupa, skoro z Rzymu powróci. Na czele tego komitetu stanął p. hr. Ballestrem.

Z pisania „Schl. VZtg.” nie wiadzieć, czy to tylko Wrocławszy Kościoły chcą owaczyć Najprzew. Ks. Biskupowi urządzać, czy też zastępcy całej diecezji. „Katolik” przemawia za tem, aby cała diecezja udział w tem wzięła, bo G. Szląsk nie chce być ostatnim w uczczeniu swego Arcypasterza i teżby chciał przez deputacje złożyć Mu hołd. Podajemy tę sprawę pod rozważenie komitetu a także Przew. Duchowieństwa i ludu górnośląskiego.

Austria. Diecezja Królowogródzka (Königsgrätz), gdzie to w r. 1866 bitwa wielka była, na nowego biskupa i to ks. dr. Edwarda Bryncha, kanonika z Wyszehradu pod Pragę. Nowy biskup jest urodzenia Czechem i kocha swoją czeską mowę i narodowość, lecz jest przełowny partyi Młodoczeskiej, ponieważ ta partya nie trzyma się wiary katolickiej, jak katolikom przystoi.

Rzym. 8-go Stycznia rozpoczęły się uroczystości stojące w związku z jubileuszem 50 rocznicy biskupiej godności Ojca św. 500 dzieci szlacheckich i mieszczańskich z Rzymu stanęło przed Ojcem św. jako pierwsi gratulanci. Rodzice też z nimi przyszli. Ojciec św. w sali się ukazał, zaśpiewał chór chłopców hymn, potem dwóch chłopczków wypowiedziało deklamację (czyli wiersze), sławiące zasługi Ojca św. Wreszcie wszystkie dzieci rzędami przeszły przed Papieżem, który każdemu dał medalik i do każdego miłe słowo powiedział. Na końcu udzielił Ojciec św. wszystkim obecnym błogosławieństwa. Wszyscy byli bardzo wzruszeni i rozrzedzeni dobrocią Ojca św., a znów Ojciec św. cieszył się, że dzieci pierwsze przyszły mu złożyć powinszowanie.

## Biedne nasze dzieci!

Z Pogorzela pod Kandzierzyna noszą „Katolikowi” o tamtejszych stosunkach szkolnych, co następuje:

Nauczyciel Lucyga z wyteżeniem wszystkich sił daje się dążyć do tego, ażeby w naszych dzieciach upłynął język ojczysty, ażeby je zgermanizować. Zamiary swoje sam otwarcie wypowiedział w tych słowach: „Za pięć lat musi być wszystko niemieckie, o my będziemy dbać.”

Jeżeli ów nauczyciel, pochodzący z polskich rodów, zaparł się (swojego) polskiego pochodzenia, jeżeli pomimo swojego nazwiska także po polsku brzmiać chce uchodzić za Niemca z niemieckiej krwi i osi, to my mu tej nie logiczności nie chcemy prze-

rzucac. Winne temu chyba całe jego wykształcenie, winni są jego nauczyciele, jego przełożeni, a mianowicie jego inspektor powiatowy, którzy go widac tak wykształcili, iż teraz myśleć się zdaje, że umieć po niemiecku, to znaczy być Niemcem. Ów nauczyciel tedy nie tylko we szkole germanizuje, ale nawet naszemu Przew. Księdzu Proboszczowi chciałby dawać przepisy, jako ma nauczać dzieci, przygotowując je do komunii świętej. Skoro bowiem się poczęła nauka przygotowawcza do komunii świętej, wszystkim dzieciom ostro nakazał, aby uczęszczali na naukę niemiecką, i powiedział, że nikogo nie wypuści ze szkoły, ktoby się odważył uczęszczać na naukę polską. Częściowo dali się dzieci ustraszyć a nawet i rodzice i oświadczyli duchownemu, udzielającemu naukę, że sobie życzą, aby ich dzieci należały do oddziału niemieckiego.

Mój syn pomimo wszelkich pogroźek nauczyciela chodzi na naukę polską. Nauczyciel z tego powodu bardzo oburzony i rozgniewany na niego i daje też często ten gniew mojemu synowi uczuć. Pyta się mojego syna zawsze tych pytań, które się niemieckie dzieci uczą. Mój syn wie, że nauka polska panu nauczycielowi się nie podoba i dla tego ma bardzo baczne oko na tych, którzy uczęszczają do polskiego oddziału. Aby zaspokoić nauczyciela, uczy się nawet i niemieckiego katechizmu. Ale ani przez to nie może zjednać sobie życzliwości nauczyciela.

Nauczyciel, przedłożywszy mu pytanie, nie pozostawia mu czasu wcale do śmiało odpowiedzi na to pytanie, tylko mu przerwie i obkłada go kijem. To się częściej powtarza. A na tem jeszcze nie dosyć, albowiem częstuje go nadto wyzwiskami pogardliwymi. Nie zawoła go nigdy po imieniu, lecz zawsze tylko wyzwiskiem pogardliwym „Pollake”.

Ze to postępowanie względem syna mojego pochodzi tylko z zaciętości i nienawiści przeciw językowi polskiemu, to sam nauczyciel się do tego przyznał. Skoro się dowiedział, że mój syn nie zastoso- wał się do jego życzenia, wyraził się przeciw niemu: „Ja sobie to będę pamiętał.”

A drugi dowód na to ten, że podług oświadczenia dzieci innych mój syn nie należy do słabo uzdolnionych. I nasz Przewiel. Ksiądz Proboszcz wyraził swoje zadziwienie nad takim postępowaniem i powiedział: „Ja dotychczas nie miałem nigdy jeszcze powodu do skargi nad synem waszym, owszem, pomiędzy dziećmi uczęszczającymi na naukę on się odznacza.”

Cóż tu czynić, ażeby zapobiedz takiemu dalszemu postępowaniu przeciw mojemu synowi? Udać się do inspektora powiatowego? Wątpię, żeby to cniostło jaki skutek. Wszak i inspektor bardzo nieprzychylny jest Polakom i katolikom. Im bardziej kto germanizuje, tem większą przychylność dla niego okazuje. I dla naszego nauczyciela kilka razy już postarał się o wynagrodzenie za skuteczne udzielanie nauki języka niemieckiego. Dla tego proszę Szan. Redakcyę, słowa moje podać do publiczności.

Od pewnego innego obywatela z Kandzierzyna odebrał „Katolik” takie uwagi:

Liberałowie i rząd ciągle tylko głoszą, że lud polski górnośląski zadowolony jest ze stosunków szkolnych. Według ich zdania, lud górnośląski nie żąda zmiany w nauce szkolnej, tylko agitatorzy wielkopolscy lud spokojny podburzają, tylko agitatorom wiele zależy na nauce polskiej. Panowie liberałowie, mylicie się. Czy to choremu, jeżeli mu dokucza choroba, trzeba dopiero powiedzieć: „Cierpisz boleści!” — ażeby te boleści uczył? Czy to, jeżeli ubogi narzeka nad biedą swoją, a inny powie: „Opłakany jest rzeczywiście twój stan, chcę ci moich dołożyć, ażeby ci ulgę przynieść,” czy o takim można powiedzieć: „Ten, który chce przynieść ulgę, jest winien, że ów ubogi narzeka nad swoją biedą?” Oczywiście to niedorzeczność. Ale tak samo wnioskuje rząd i liberałowie.

Lud polski górnośląski czuje krzywdę, która mu się dzieje przez dresowanie dzieci do niemieczyny, boleje nad surowym obchodzeniem się nauczycieli z dziećmi polskimi. Czy to tylko Niemiec ma miłość względem dzieci, a Polak ma serce z kamienia wyku-

te? Czy to jego serce trojakiem żelazem opasane, żeby obojętnie na to patrzeć, gdy nauczyciel jego dzieci bez powodu trapi lub karze? Wielkie niezadowolnienie i rozgoryczenie wszystkich umysłów pomiędzy ludem może dostrzedz każdy, który je widzieć chce. A ten lud, który należał i dzisiaj jeszcze należy do najlepszych poddanych pruskich według zdania po- zastużbowego radcy regencyjnego Humberta i innych radców, może, gdy się przepełni miarka jego cierpli- wości, powiększyć niebezpieczne położenie w niemie- ckim państwie! Jak długo jeszcze mają Polacy nar- zekać, jak długo jeszcze czekać chwili lepszej doli?

Ogólnie się przekonano, że polityka Bismarkow- ska prowadziła do niezadowolnienia i rozjątrzenia po- między ludem, że cała polityka Bismarka była wielkim błędem. Zniesiono wyjątkowe prawo przeciw socjali- stom, katolicycy postawie domagają się zniesienia prawa przeciw Jezuitom, zniesiono fundusz welficki, zniesiono prawa majowe, ale prawa Polakom nieprzychylnie ist- nieją jeszcze dotychczas i surowo bywają wykonywane.

Kiedyż ustawom antypolskim wybijie ostatnia go- dzina? Miejsmy nadzieję, że to wnet nastąpi. Prawo musi zostać prawem, tak powiedział nasz szlachetny cesarz i zapewne też nie zostanie głuchym na skargi Polaków. Prawo zaś polskiego ludu do ojczystego języka jest prawem najstarszem i najlepszem, bo jest prawem przyrodzonym, Boskiem.

## Podatki w gminach wiejskich, jak się ustanawiać mają?

Jeżeli gmina ma taki majątek, iż uroki z niego wystarczą na pokrycie w s z y s t k i c h wydatków gmi- ny, to gminnych podatków wcale nie potrzeba. Ale takiej gminy pewnie nie ma w całym kraju. Dla te- go potrzeba podatków i to bezpośrednich, płaconych pieniędzmi jako podatki i pośrednich (płaconych jako opłata za niektóre sprawy n. p. za muzyki, teatr itd.)

Jak i podług czego ustanawiają się podatki gmin- ne? Nie może to bowiem być pozostawione do woli każdej gminie, aby podług własnego widzimisie pod- atki gminne ustanawiała.

Paragrafy 11 i 12 nowego prawa gminnego, które jest prawem od Kwietnia przeszłego roku, przepisują, co następuje:

Jeśli gmina postanowi pobierać podatki gminne od dochodu, natenczas musi je ustanowić podług te- go, ile kto dochodowego podatku rządowego płaci. Gmin- ne podatki dochodowe nie mogą tedy być po- dług osobistego widzimisie gminy, tylko muszą być ustanowione wedle rządowego podatku dochodowego i to jako dodatki (zuschläge) do tegoż podatku. A więc n. p. jeśli kto płaci dochodowego rządowej ka- sie 16 m. rocznie, a gmina jest tak potrzebowa- ła, że dużo wydaje i uchwali brać 100 procent od dochodu, to znaczy to tyle, że ów człowiek gminnego podatku dochodowego będzie płacił także 16 m.

Podatki gminne w ogóle mogą być tylko pobie- rane albo jako dodatki do podatków rządowych (dochodowego, budynkowego, gruntowego, procedero- wego) albo jako osobne podatki gminne od gruntu lub procederu.

Mieszkańcy gminy mają różne zatrudnienie, różny majątek. Aby była równa sprawiedliwość, co do po- datków dla różnych zawodów, przepisuje § 12 prawa tak:

„Skoro postanowiono brać podatki gminne w postaci dodatków do rządowego podatku dochodo- wego, to też trzeba równocześnie pociągnąć do gmin- nych podatków gruntowe, budynkowe, procederowe lub ustanowić osobne podatki gminne od gruntu lub pro- cederu. A znów na odwrót, skoro uchwalą, aby pła- cić podatki gminne w formie dodatków do gruntowe- go, budynkowego, procederowego albo gdy ustanowią osobne podatki od gruntu i procederu, to też równo- cześnie muszą nałożyć podatki gminne od dochodo- wego.”

To się tak rozumie: Nie wolno opodatkować w gminie tylko jednego źródła dochodu, lecz gdy poda- tki nałożą, powinni wszystkie źródła równo do poda-



tku pociągnąć, każdego zaś mieszkańca oczywiście podług jego dochodu, majątku. Przepis ten ma na celu, aby podatek rozkładać na więcej ludzi i więcej zawodów, bo wtedy tem mniejszy być musi. Gdyby tylko brali od tych, co dochodowe płacą, albo tylko od tych, co grunt lub dom mają, albo tylko od tych, co handel mają, nie byłoby sprawiedliwie.

Paragraf pisze dalej:

Różne gatunki podatków (rządowych) wolno pociągnąć do podatków gminnych podług różnych stopni procentowych. Lecz na gruntowy, budynkowy, jako też na trzy pierwsze klasy procederowego podatku można podatki gminne najniższej połowę, a najwyższej całą sumę tego stopnia procentowego nałożyć, podług którego nasadzono gminny podatek dochodowy.

To wszystko odnosi się do tych, którzy mają przynajmniej 900 m. rocznego dochodu ze swego majątku.

A jak jest z podatkami gminnymi tych, co tyle dochodu ze swojego majątku nie mają?

Ci właściwie podług prawa dochodowego nie powinni wcale podatków płacić i gdyby gminy wiejskie wszystkie w dobrym b. cie były, płaciłby nie potrzebowali. Lecz ponieważ tak nie jest, ponieważ rząd i posłowie dobrze o tem wiedzieli, że jakby tych wszystkich od wszelkiego podatku uwolniono, to by mienniejsi za wiele płacić musieli i ciężaru by nie znieśli, przeto ułożyli gwoili tych, co 900 m. dochodu nie mają, sprawę tak:

Rządowego podatku dochodowego nie płacą wcale. Co do gminnych podatków, to jeśli gromada lub zastępcy tak postanowią, a wydział powiatowy to zatwierdzi, mogą zostać także całkiem zwolnieni. Albo też można dla nich ustanowić niższy stopień procentowy podatków gminnych. N. p. jeśli mienniejsi płacą 150 procent, mogą biedniejsi tylko 100 procent płacić. To jest w mocy gromady lub zastępców w pierwszym rzędzie, a wydziału powiatowego w drugim rzędzie.

Jeżeli ich jednak nie uwolnią zupełnie lub nie zniżą dla nich podatków gminnych, to mają je płacić w takiej wysokości: Wszystkich, którzy mają najwyżej 420 m. rocznie dochodu, mają szacować do podatków gminnych, jakby płacili  $\frac{2}{3}$  proc. od swego dochodu, ale najwyżej, jakby rocznie 1,20 m. płacili. Tych, którzy mają dochodu 420 do 660 m. mają szacować, jakby 2,40 m. rocznie dochodowego płacili. Tych zaś wreszcie, co od 660 do 900 mają tak, jakby 4 m. dochodowego płacili.

Podług tego łatwo sobie każdy obliczyć może, czy dobrze oszacowany, czy nie. Przy takim obliczeniu trzeba też przedewszystkiem wiedzieć, ile procent gmina bierze przy gminnych podatkach. O tem stanowi gromada lub zastępcy gminy.

## Wiadomości z całego świata

**Z Berlina.** Posłowie sejmu pruskiego po Nowym Roku zaraz się wzięli do ważnych spraw na pierwszym posiedzeniu, które się odbyło 10-go t. m. Pierwsza sprawa mniej była ważna, a tyczyła się wynagrodzenia, które rząd daje pastorom za to, że teraz mniej ludzi każe chrzcić i bierze śluby, od czasu kiedy zaprowadzono śluby cywilne i kiedy nie ma przymusu chrzcić dzieci i od kiedy nie potrzeba brać metryk i świadectw ślubów kościelnych lecz z urzędu cywilnego. Rząd nie daje ze swego, lecz gminy muszą płacić rentę przez pewien czas, ale rząd reguluje sprawę. W kościele katolickim nie zgodzili się biskupi na to, aby się rząd miewał w te sprawy, lecz biskupi i posłowie wyrazili nadzieję, że rząd w inny sposób ulży gminom katolickim.

Druga sprawa tyczyła się ulgi gminom przy budowaniu szkół i utrzymaniu nauczycieli. Rząd chce użyć na to procentu od 3 milionów marek z tych funduszy, które się zebrały przez podatek dochodowy, a których tymczasem wydać nie potrzeba, póki podatek gruntowy i budynkowy nie zostanie gminom oddane. Na to się wszyscy zgadzają, że gminom potrzeba ulgi w sprawach szkolnych, lecz posłowie nie chcą pieniędzy na to dać samemu rządowi w ręce, który chce sam osądzić, która gmina potrzebuje zapomogi, a która nie. Potem posłowie mówili, że nauczyciele tymczasem mieliby dosyć, bo wiele dla nich zrobiono i wielu małych urzędników gorzej się stoi od nauczycieli. W końcu chcą się posłowie namyślić, czy w inny sposób nie możnaby lepiej ulżyć ludowi biedniejszemu, które zbywają z podatku dochodowego.

Minister oświaty Bosse i minister skarbu Miquel bronili prawa, jak je rząd przedłożył, i mówili, że gdyby każda gmina szkolna dostała zapomogę, prawem przepisaną, toby i gminy bogate dostały, dla tego rząd musi dawać tę zapomogę, bo rząd wie najlepiej, które gminy są najuboższe. Minister Bosse powiedział, że całego prawa szkolnego, jak je hr. Zedlitz ułożył, nie może rząd tymczasem przedłożyć, ponieważ trudna zgoda co do tego, trzeba sprawy szkolne kawałkami regulować.

Chodzi tu o zmianę prawa z roku 1887, które miało regulować ciężary szkolne. Lecz według tego dostają zapomogę rządową wszystkie gminy równo, bogatsze i uboższe. Najgorsza rzecz przy nowem prawie jest to, że rząd jeszcze więcej miałby szkoły w ręku, jak dotychczas.

— W sejmie obradowano dalej nad tem, czy dać 4 miliony marek rocznie a 6 milionów jednorazowo z podatku dochodowego na budowę szkół i pensje nauczycieli, to znaczy czy znieść prawo z roku 1887. Posłowie postępowcy bardzo ganiili owe dawniejsze prawo, a przemawiali za nowem. Ganiili, że na wojsko wiele się wydaje, a na szkoły mało, nie tylko kraje zagraniczne n. p. Francja wiele więcej wydaje na szkoły jak Prusy, lecz i inne kraje niemieckie lepiej dbają o szkoły. Ganiili ci posłowie, że dziś wydziały powiatowe i rady prowincjonalne stanowią o pensji nauczycieli, budowie szkół i t. p. i nie chcą wiele wydawać na szkoły.

Ini posłowie znowu mówili, że lepiej gdy nad szkołami są gminy i powiaty, aniżeli rząd, który już tak ma wiele władzy nad szkołami i wiele milionów na szkoły, które może szafować do woli, nie pytając się o sejm i o gminy.

Z różnych stron żądano, aby nareszcie rząd dał prawo o całem szkolnictwie, które przyobiecano przy układaniu konstytucji. Już miało 40 lat, a takiego prawa nie ma, wszystko regulują ministrowie i regencye rozporządzeniami. Nikt nie miał ochoty powiększyć władzy rządu nad szkołą i dawać rządowi więcej pieniędzy do użytku według własnej woli.

Posel Jazdzewski powiedział, że Polacy najwięcej pragną pewnych prawnych przepisów szkolnych, bo teraz robią władze niższe, co im się podoba. Minister Zedlitz pozwolił na naukę prywatną polskiego języka, a inspektorowie szkolni utrudniają tę naukę. Przytem zapytał się poseł Jazdzewski ministra, jak mu się podobają szkoły w Poznańskim, które zwieździł, czy minister myśli co uczynić dla dzieci polskich w szkole, aby lud polski wiedział, czego się trzymać, bo niektórzy pociewają lud, że rząd coś robi, tylko trzeba czekać.

Na to odpowiedział minister, że przekonał się sam w Poznańskim, rozmawiając z dziećmi, że dzieci polskie bardzo dobrze i rozumnie rozmawiają po niemiecku. System czyli sposób uczenia dzieci polskich za pomocą języka niemieckiego, czyli szkoła niemiecka, jest dobry i rząd będzie się dalej trzymał tej drogi, bo w Niemczech wszyscy muszą umieć po niemiecku. Lud byłby też konfent, nawet na Śląsku, gdyby nie agitatorzy i gazety. Co do nauki religii, to rząd nie chce zmuszać dzieci polskich do nauki w niemieckim języku i może da się użyć część godzin, przeznaczonych na naukę religii, do nauczania czytania polskiego. Rząd musi dbać o niemieczyznę. Gdyby zaprowadzono osobne lekcje czytania polskiego, toby niemieczyzna niecierpiała.

Potem obradowano nad tem, aby nad Renem, gdzie dawniej panowało prawo francuskie, w dozorze kościelnym przewodniczył ksiądz, bo to się należy z prawa Bzłego, ksiądz tak czy tak musi wszystko pisać i robić, mianowicie na wsi. Kiedy rząd ustanowił dozory kościelne i rady gminne, to chciał, aby ksiądz przewodniczył, lecz posłowie kultarnicy wykreślili to. Później przywrócono przewodnictwo księżom tylko po części nad Renem i w Poznańskim. Teraz rząd chce nad Renem dać przywództwo w dozorze kościelnym księżom, a w Poznańskim król może na to pozwolić. Posel Jazdzewski zawezwał ministra, aby postarał się o to dla księży w Poznańskim. Potem skarżył się ks. Jazdzewski na to, że rząd wymaga, aby dozory kościelne nawet z władzą duchowną korespondowały po niemiecku. Rząd w polskich okolicach mięsra do wszystkiego politykę.

Minister przeczył temu i znowu gadał o agitacji polskiej, o polonizowaniu Niemców, jakoby Polacy z Niemców chcieli robić Polaków, gadał o tem, że rząd musi bronić katolików niemieckich, że co do korespondencji pomiędzy dozorami kościelnymi a władzą duchowną, toczą się układy.

Posel Jazdzewski odpowiedział, że biskup i ksiądz robią dla Niemców katolików, co tylko mogą, i katolicy opieki rządowej nie potrzebują.

Sejm i parlament znowu radzą. W parlamencie toczyły się w Poniedziałek i Wtorek obrady gwoili podwyższenia podatku na piwo. Jak wiadomo, rząd pomyślał o tem tylko dla tego, ponieważ na wojsko pieniądze chce. Te pieniądze chce wybić z większego podatku na piwo, okowitę i gieldę. Minister oczywiście był za podwyższeniem podatku na piwo. Wprawdzie posiedziciele browarów głoszą, że więcej płacić nie mogą, ale minister im nie dowierza, gdyż obecny podatek na piwo jest z r. 1819, a teraz przecie wszystko się rozwinęło i ulepszyło i lepsze dochody przynosi, gdyż postęp większy. Dwaj postępowcy, co sami browary mają, sprzeciwiali się słowom ministra i zaprowadzeniu wyższego podatku. Jeden poseł socjalistyczny zaś powiedział, że się nie opłaci wcale o tem gadać, gdy się nie wie, czy plan wojskowy przyjęty zostanie. Skoro go posłowie odrzucą, to pieniędzy nie trzeba, a więc i nowych podatków na piwo, okowitę i gieldę nie trzeba. Wreszcie przystali posłowie, aby wybrać komisję, która się nad tą sprawą ma dobrze naradzić.

— Położenie strejkujących w Trewirskim liche. Panowie ogłosili, że nie mogą przystać nad podwyższenie zarobku i wezwali robotników, aby wrócili do pracy. Kto nie wróci wnet, pracy wcale nie dostanie. 500 przywódców już wybyło z roboty, a dyrekcyja ogłasza, że jeszcze więcej robotników wybyć

musi, bo nie ma pracy. Władze nie chcą gadać z deputatami strejkujących, ponieważ w całą sprawę socyaldemokraci wmięszani. Już znowu blisko 3 tysiące strejkujących wróciło do roboty, więc liczba strejkujących zmalała.

We Westfalii chcieli też zacząć strejk, aby tamtym przez to dopomagać, ale zaledwie mała częśćka z paru kopalni strejkuje, inni pracują, a jest tam 130 tysięcy robotników.

Na G. Śląsku w „Deutschland“ też już robotnicy pracują. 17 robotnikom młodszym dano papiery. Z Matyldy też wydano przeszło 40 za to, że się upominali o krótszą szycję. Pytają się górnoszlascy robotnicy, czy mają strejkować. „Katolik“ im tego radzić nie może, bo wie, że nie ma zgody, nie ma pieniędzy na przetrzymanie strejku. Strejk bez zgody i pieniędzy zawsze na szkodę robotników wypadnie. A nadto w handlu jest zastój; jak nad Renem panowie postąpili, tak i tu mogą zrobić. Byłoby okropną rzeczą, gdyby teraz kilka tysięcy albo choćby tylko kilka set rodzin miało pozostać bez pracy i utrzymania w zimowy czas. Niech sobie robotnicy to wszystko rozważą i niech dla uniknienia nieszczęścia strejku zaniechają. (O tej sprawie poda wtorkowa „Praca“ list posła p. radzy Letochy, na który już dziś zwracamy uwagę. W sprawie porządków robót był p. Letocha u p. ministra górnictwa i w liście pisze, co minister powiedział.)

— Przeszły minister hr. Zedlitz pozwolił na prywatną naukę polskiego języka w Poznańskim. Rok sło wszystko dobrze. Teraz naraz wydał poznański inspektor szkolny co do tej nauki takie przepisy, że nauka prawie niemożliwą się stała. Dla czego? Dla tego, bo na tej nauce sło wszystko po polsku, były polskie modlitwy i śpiewy. Inspektor powiada, że ta nauka szkodzi nauce niemieckiej. Minister tak, inspektor inaczej. Niżsi urzędnicy okazują po części zawsze większą gorliwość w niemieczeniu polskich dzieci, niż wyżsi. Posel ks. dr. Jazdzewski zaraz oskarżył tego inspektora w sejmie, lecz minister nic nie chciał odpowiedzieć, bo urzędowo jeszcze o tem nic nie wie.

**Rumuńskiego** królewicza wesele odbyło się w Niemczech, w Sigmaringen. Jakkolwiek młoda panna nie jest katoliczką, ślub odbył się w kościele katolickim, bo królewicz jest katolikiem. Cesarz Wilhelm był także na weselu i wiele innych książąt. To pięknie, że królewicz podług przepisów Kościoła św. postąpił i w kościele katolickim ślub wziął. Niech to będzie dla innych przykładem przy mieszanych małżeństwach, lecz najlepiej takich małżeństw wcale nie zawierać.

**Luksemburg** małe państewko, lecz szczęśliwe, bo mieszkańcy nie płacą żadnych podatków. Tak tam zawsze jakoś mądrze rządzą, że wydatki zawsze mniejsze niż dochody, więc zawsze jeszcze coś na złą godzinę pozostanie. Każdy mieszkaniec luksemburski chwali sobie takie rządy. I któżby nie chwalił? Czy byśmy to nie byli radzi, gdyby i u nas tak było? Ale wojsko, armaty, koszary i t. d. kosztują, a tego u nas dużo i jeszcze chcą więcej. Szczęśliwi Luksemburczycy!

**W Francji** był niejaki czas spokój, bo posłowie się rozjechali. Teraz jednak znowu zaczęli radzić, więc sprawy znowu się zaogniły, a mianowicie sprawa Panamska. Jednego dawniejszego ministra kazali se-dzia aresztować i wsadzić do więzienia. Minister się zaklina, że niewinnie cierpi, lecz są dowody pewne, iż wziął pół miliona franków od spółki Panamskiej w tym celu, aby milczał o tem, że spółka dziurawa była. Ponieważ niektórzy z obecnych ministrów byli w tym samym czasie ministrami, gdy ów aresztowany, a przeto o całem mactwie wiedzieć musieli, dla tego i na nich spada część winy i nie sposób, aby nadal ministrami byli. Całe ministerstwo tedy podało się do dymisji, czyli złożyło urzędy. Chodzi tylko o to, aby tych ministrów, którzy coś na sumieniu mają, na bok usunąć. Przypuszczają więc, że nowe ministerstwo wnet się zlepi. Teraz w ogóle we Francji, a mianowicie w Paryżu wszystko jest wzburzone, bo też słuszny jest powód ku temu. Prezydent sejmu Floke, nie został na nowo obrany prezydentem, bo też maczał rękę w sprawie Panamskiej. Cała sprawa wyjdzie może jednak na dobre Francji, bo się społeczeństwo przeczyści. Może teraz kierownicy uznają, że wszelkie działanie nędznie wypadnie, gdy się na religijnym fundamencie nie opiera, gdy nie ma w sobie prawdziwie chrześcijańskiego ducha.

**W Holandji** nie dobrze się dzieje. Z powodu zastój w handlu jest wielu ludzi bez pracy. Głód jest największy moczarsz. Z tego głodu korzystają socjaliści i podburzają lud, aby gwałtem brali środki do życia, gdzie je znaleźć mogą. Złąd zbiegowiska, ataki, niepokoje. To się już od dość dawna ciągnie. W Północnej Holandji, gdzie właśnie najgorzej jest, już sobie politycy rady dać nie może; już wojsko wykomenderowane i już zaszły starcia między wojskiem a ludem. Socjaliści mądzy, pchają lud do gwałtów, a sami w ukryciu stoją, aby im się co nie stało, gdy rzecz źle wypadnie. Socjaliści używają wszędzie ludu za narzędzie do swoich celów rewolucyjnych. Jak dobrze wypadnie, to mówią, że to oni sprawili, jak źle to się skryją; szukaj wiatru w polu.

**Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!**



## Wiadomości bliższe i dalsze.

**Bytom.** Zakon Braci Miłosierdzia pielęgnował od czasu, jak istnieje na Śląsku, w swych sześciu szpitalach razem 868 tysięcy 542 chorych bez różnicy religii. W roku ubiegłym doznało opieki w szpitalu pod wezwaniem św. Anny w Pilchowie 799 chorych, z których było 775 katolików, 20 ewangelików, a 4 żydów. Z pomiędzy nich wyzdrowiało zupełnie 572, stan zdrowia poprawił się u 86 osób, 27 puszczono nieuleczonych. W pielęgnacji pozostało 66 chorych. Ogółem zmarło 48 osób, i 45 katolików, 2 ewangelików i 1 żyd. Liczba dni pielęgnacji wynosi 19 tysięcy 726, a zatem znajdowało każdodziennie opiekę w przecięciu 54 chorych; każdy chory doznawał opieki przez 25 $\frac{1}{2}$  dnia. Operacji wykonano 187; jeden operowany zmarł, 15 pozostało w kuracji. Reszta została wyleczona. Oprócz tego przychodziła codziennie wielka ilość osób do zakładu w celu operacji zębów i opatrzenia ran. — W szpitalu pod wezwaniem św. Aniołów Stróżów w Bogucicach pielęgnowano w ubiegłym roku 1116 chorych katolików, 69 ewangelików i 2 żydów. Z tych opuściło zakład 998 jako zdrowych zupełnie, 16 z polepszonym stanem zdrowia, a 22 nieuleczonych. W kuracji pozostało 74 chorych. 77 osób zmarło; po odciążeniu liczby tych, których przyniesiono już umierających do zakładu, wykazuje śmiertelność 5 $\frac{1}{2}$  procent. Z pomiędzy zmarłych było 68 katolików i ewangelików. Dni pielęgnacji było razem 24 tysiące 366, a zatem pielęgnowano każdodziennie w przecięciu 66,2 chorych, a każdy chory doznawał przeciętnie opieki przez 21,87 dni. Operacji wykonano 838; 321 operowanych wyleczono, 2 zmarło, 15 pozostało nadal w opiece. Dla operacji zębów i poradzenia się w chorobach przybywały codziennie liczne osoby, wielu chorym i okaleczonym, a znajdującym się gdzieindziej w opiece, opatrywano i bandażowano także rany.

— **Mst.** Na szosie Szombiersko Łagiewnickiej ma być przedłużony. Plan przedłużenia będą przez czas od 12 go do 19 go bm. włącznie wyłożone w biurze 4-tem na ratuszu. Kto, przeciw przedłużeniu ma coś do powiedzenia, ten niechaj to uczyni w podanym czasie, późniejsze skargi i uzalenia nie będą uwzględnione.

— **Wszyscy** młodzieńcy, którzy się rodziili w latach 1871—1872—1873 w Bytomiu lub należących do niego miejscowościach lub tu przebywają, o których służba w wojsku jeszcze nie rozstrzygnięto, winni się jawnie dowozić w czasie od 15 Stycznia aż do 1 Lutego w biurze wojskowym pod nr. 19 na ratuszu podczas godzin urzędowych.

— **Z M. Dąbrowki** donoszą, że co się o młodzieńcach dziejących na muzyce pisało, tyczy się tylko pewnej części, bo większość młodzieńców i dziewczyn tam nie była i jest przykładna. („Katolik“ w ogóle myśli, że tylko w szczególnych przypadkach należy takie sprawy do gazet dotoczyć n. p. gdy po jakimś czasie napomnienu przez księdza nie się nie zmieniło z niedobrych obyczajach. Zwykle zaś zamiast pisać do gazet, lepiej powiadomić księdza proboszcza, który może skuteczniej złemu zaradzić, niż pisanie po gazetach. „Katolik“ prosi, aby korespondenci do tego się zastosowali).

— **Tweróg.** W jednej z pierwszych nocy tego roku okradziono ponownie tulejszego proboszcza. Jest to już szósty raz przez czas jego pobytu, to jest od 3 $\frac{1}{2}$  lat. Jego poprzednikom poszło jeszcze gorzej! Żeby też nie mieć tyle poszanowania dla swego duszpasterza!

— **Mikulczyca.** W przyszłą Niedzielę 15 Stycznia będzie na sali p. Pyki zgromadzenie kościelne, na którym będą czytane rachunki z całego roku, ile zebrano zapłacono na nasz nowy kościół, który budujemy. Na zebranie to zapraszamy uprzejmie, a dodajemy, że oprócz tego będą jeszcze inne pożyteczne mowy, jak to po inne razy bywało. Przy tej sposobności składamy wszystkim naszym dobrodziejom, którzy z taką miłością i chęcią ofiary na nasz kościół przynosili albo przyniosą, serdeczne dzięki osobliwie tym górnikom, którzy na kopalniach „Hedwigawunsch“, „Ludwigsch“, „Concordia“, „Królowej Ludwiki“ ze Zabrza i Caternastego przy każdej wypłacie na nasz kościół z chęcią i radością zbierali, a dalej pracującym w hucie Donnersmarka w Zabrzu. dołączając prośbę, by nas i w tym roku swymi ofiarami z pracy ręk dalej wspomagali, żebyśmy jak najprędzej to zaczęte

dzieło ku chwale Bożej i Matce Jego Najśw. wykonać mogli.

— **Góra św. Anny.** 4 go Stycznia pożegnał nas Wielebny O. Kazimierz, udając się do Hohen Hof pod Niemodlinem dla objęcia kierownictwa nad tamtejszą kolonią robotniczą. W jego miejsce przybył Wielebny O. Kraus.

— **Koczanowice.** Pięcioletni synek Jana Wyrwicha tuż, wstał z łóżka, podczas kiedy rodzice pracowali w stodole i zbliżył się do piecyka, aby się ogrzać. Przytem zapaliła się koszula na nim, a chłopiec tak się przez to poparzył, iż w 3 godziny później wśród boleści zmarł.

## Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Przypominamy jeszcze raz, iż w przyszłą Niedzielę 15-go bm. odbędzie się przedstawienia amatorskie w następujących miejscowościach: w Bytomiu na sali hotelu „Sanssouci“, ul. Dworcowa: „Ulica nad Wisłą“, krotowila w 2 aktach ze śpiewami, „Taniec nad wszystko“, komedia w 3 aktach i „Trójka kul-tajsa“, wyjątek z operetki „Galganduch“. — W Ein-trachthucie na sali p. Guttmanna: „Wycużnik“, obrazek wiejski ze śpiewami. — W Katowicach na sali „Reichshalle“: „Błogosławieństwo matki“, dramat w 5 aktach ze śpiewami, i „Werbel domowy“, komedia w 1 akcie ze śpiewami. — W Starem Zabrzu na sali pani Schwertner: „Pocziwy młynarz“ czyli Kto pod kim dotki kopie, sam w nie wpada.“ — W Królewskiej Hucie na sali p. Kocura: „Polowanie czyli Panicz w beczie“ i „Posąg w kominie.“

— **Łagiewniki.** W Niedzielę 15-go b. m. odegrany będzie teatr amatorski na sali p. St. Dworaczka. Dochód po odciążeniu kosztów jest przeznaczony na budowę kościoła w Łagiewnikach. Odegrane będą dwie sztuki: „Posąg w kominie“ i „Filip Styrkała“. Po nieważ to jest na kościół, przeto myślimy, że udział publiczności będzie jak najliczniejszy.

— **Ruda.** Przypadające na Niedzielę 15-go bm. posiedzenie Towarzystwa chrześc. Przemysłowców nie odbędzie się dnia tego, lecz później, o czym swego czasu doniesiemy.

— **Dąb.** Zakończono tu Towarzystwo św. Alojzego w dniu 20 Listopada r. z. Posiedzenia odbywają się tymczasem w domu p. Wespra na I piętrze. Członków zgłosiło się dotąd około 85. Do zarządu zostali wybrani: wiel. ks. kapelan Kubis jako prezes, Stefan Götzmann zastępca, Wiktor Pawleta sekretarz, Jan Szymański kasyer, Józef Macherski bibliotekarz; ławnikami zostali wybrani: pp. J. Pawlik, A. Piontek, F. Wochnik i K. Jantoś. Protektorat nad towarzystwem ma Przew. ks. proboszcz, dziekan i radca z Chorzowa. Wzywa się zatem wszystkich dzielnych młodzieńców, ażeby jak najliczniej do tego towarzystwa przystąpili i pokazali owemu korespondentowi, że nie śpią, jak to ostatni raz napisał w „Katoliku“, a zapewne nie pożałują, że wspólnie niedzielne wieczory z nami przepędzą. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w Niedzielę 15 bm. o godz. 4 $\frac{1}{2}$ . Pewien członek honorowy będzie miał ważny wykład, a zajmujące sprawy przyjdą pod obrady zebrania.

— **Katowice.** Towarzystwo Górnośl. Przemysł. odbędzie w Niedzielę 15 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Mittmanna swe zwykłe posiedzenie.

— **Bremena.** Walne zgromadzenie kat. pol. towarzystwa „Kościszko“ odbędzie się w Niedzielę 15-go Stycznia, o godz. 4 po południu w lokalu towarzystwa w Rynku nr. 12 (am Markt). Zwyczajne zebrania odbywają się co drugą Niedzielę, zawsze o godz. 4 w tym samym lokalu. (Tam się socjaliści podszywają pod to samo nazwisko towarzystwa, więc niech katolicy Polacy dobrze baczą, aby się przez pomyłkę nie nie zabłąkali, gdzie nie trzeba).

## Z orędowników powiatowych.

— **Zabrze.** Plan powiększenia dworca kolejowego w Zabrzu jest do 15 bm. rano od godz. 8—1 i po poł. od godz. 3 do 6 wyłożony w biurze amtowego. W tym czasie wolno porobić nadmienienia przeciw planowi i podać je piśmiennie lub ustnie do protokołu.

— **Pow. Toszecko-Gliwicki.** Sejmik powiatowy postanowił nie pobierać czwartej raty podatków powiatowych za rok 1892/93. Ta rata więc, która w Lu tym br. płatną być miała, upada.

— **Pow. Rybnicki.** Stacje do stanowienia klaczy znajdują się w Wodzisławiu i w Rybniku.

— **Właściciel młyna Mik. Mielek** w Gaszowicach zamierza wybudować kocioł parowy w swym młynie. Ktoby przeciwko temu miał coś do nadmienienia, winien to do 16 bm. podać w biurze lantrata do protokołu.

— **Pow. Lubliniecki.** Walne zgromadzenie kasy pożyczkowej w Dobrodzieniu odbędzie się dnia 25 Stycznia br. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu Mainuscha. Rachunki roczne i bilans są w czasie od 16 do 24 bm. wyłożone do przejrzania dla członków w lokalu kasowym. — Stacje do stanowienia klaczy znajdują się w Koszęcinie i Lubiecku.

— **Pow. Opolski.** Królewskie stacje do stanowienia klaczy znajdują się: w Opolu (5 koni), w Popielowie (3 koni) i w Turawie (2 koni). — W Czwartek 19 go Stycznia odbędzie się wielka sprzedaż drzewa z nadleśnictwa Stobrawskiego w gościnie Spaniola w Stobrawie (Stebrau).

## Pocztą Redakcyi.

Do R. Bóg zapłać za życiowe słowa i życzenia. My wszystkim życzymy Wiarusom radnińskim błogosławieństwa Bożego w N. Roku. Z wojakiem, da Bóg, będzie coraz lepiej. Pord.

Do Chorz. Ten mądrała, co zakrepił członków tow. św. Alojzego, niech sobie da pozor a wystrzeż się brewary, bo może mieć nieprzyjemności.

I. K. K. Urząd członka komisji podatkowej jest honorowy, a więc bezpłatny. Myślimy przeto, że i tam do sprawowania tego urzędu nie otrzymał nie mogli, gdyż prawo nie o tem nie pisze.

W. S. Sz. To sprawa prywatna. Chyba między anonasami z podpisem można ogłosić, ale nie radzimy, bo w piśmie obraza się może.

I. C. B. List o skłódkach odebrany, — skłódki nie. Piśmemy o tem, aby nie było nieporozumienia. Sióstrze za opiekę, a pannę za życzenia i życliwość dzięki.

J. B. N. H. Skoro zarobek źle podany, trzeba apelować, ale przedko, bo od dnia otrzymania wyroku tylko 4 tygodnie czasu do apelacji. Adres taki: An das Reichsversicherungsamt, Berlin. Trzeba żądać wystąpienia świadków pod przysięgą n. p. dozorców w szkole i innych robotników. Ci świadkowie mają zeznać, że więcej zarabialiście i więcej dni w roku pracowaliście. Sąd musi to uznać podług § 2 prawa. Ale w piśmie nie trzeba napisać, że tamci skłamali, tylko że niedokładnie podali. Jeżeli należało do zwłazku, to idźcie do kancelarii w Bytomiu, Katowicach, lub Świętosławicach (p. Margnera) a tam bezpłatnie napiszą, jak należy.

K. H. W. Na co mamy odpowiedzieć? Upominkę o odpowiedź odebrał, ale zapytania nie ma.

P. K. Na drugi raz prosimy mieć odwagę. Toć my swoi, a ci się zawsze dogadają. Jeden nauczyciel nazwał mnie chłop-skim redaktorem, niby na ha bę. A ja sobie to za honor mam, że redaktor pisma ludowego, bo u mnie pocziwy polski chłop więcej wart, niż niemiecki grał.

P. K. ze Szop. Herbata z miętą pieprznej, pół na pół z wodą i z winem przez dłuższy czas używana codziennie po filiżance ma być dobrem lekarstwem na to.

## Targ na bydło w Berlinie

dnia 9 Stycznia 1893.

Od Piątkuspedzono ogółem 2597 sztuk bydła (53 duńskie go i szwedzkiego), 9616 świń (46 duńskich i 1338 bałkańskich), 1093 cielaków i 654 skopów.

Na bydło był targ słaby i ciężki ceny spadły; pozostałość znaczna. Do I i 2 klasy należało około 700 sztuk bydła. Placono za 1 gat. 55—60 mk., 2 gat. 47—52 mk., 3 gat. 38—45 m., 4 gat. 32 do 35 m. za 100 funtów wagi mięsa.

Świnie sprzedano wszystkie po wyższych cenach. Placono za 1 szty gat. 58 m., doborowy towar drożej, 2 gat. 55 do 57 m., 3 gat. 52 do 54 mk., za 100 funtów z 20 proc. tary. Bałkański 48 m. za 100 funtów z 50—55 funtami tary na sztukę.

(Targ nazywają to wszystko, co nie jest mięsem, jak kopytka itd.; gdy się wieprza sprzedaje żywego na funty, to kupujący odlicza sobie nieco z wagi na odszkodowanie za to, z czego nie będzie miał zysku).

Cielaki miały ciężki pokup, ceny spadły. Placono za 1-szy gat. 56 do 62 fen., towar wyborowy drożej, 2gi gat. 50 do 57 fen., za 3-ci gat. 35 do 48 fen., za funt wagi mięsa.

Skopów w pozostało przy bardzo ciężkim targu i mimo spadnięcia cen znaczna ilość. Placono: 1 gat. 40 do 44 fen., najlepsze jagnięta do 46 fen., 2 gat. 34 do 38 fen. za funt wagi mięsa.

## Wrocławskie ceny targowe.

Placono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fu.	m. fu.
Pszennia biała	do 12 70	do 15 20
"    złota	12 60	15 10
Żyto	12 00	13 30
Jęczmień	11 00	14 50
Owies	11 30	13 10
Groch	12 00	16 00
Pszenna mąka wyborowa brutto	26 00	26 50
"    na bułki	21 75	22 25
Rżana	21 00	20 50

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcyi żadnej odpowiedzialności.

**Fabryka kwiatów** Emmy Scherz w Gliwicach, ul. Bytomska 12, poleca się do wykonywania

**ozdób kościelnych**

**wieńców wiejskich**

na najtańszych cenach. (18A)

Wszystkie sprawy proces., ubezpieczeń hipot. i pozostałości, są u mnie ściśle według prawnych wykonywane.

**Potyczki hipoteczne** są tego czasu u mnie do nabycia. a 20-letnia praktyka przy sądzie i znakomitych adwokatów gwarantują, iż powierzona misja będzie dokładnie i rzetelnie załatwiona.

To s e k, biuro prawnicze przy sądzie w Bytomiu nr. 15. (kw.)

**Konrad, kł. sekret. przyw.**

domac sądownie przysięgły.

Osiadłem w Leśnicy jako

**lekarz**

i mieszkam w domu p. maszara Murłowskiego. (22A)

**Dr. Hampel,**

lekarz praktyczny i akuszer.

Przyjmuje chorych: przed południem od godz. 8—10 i po południu od godziny 2—4.

Wielki skład gotowego darte **PIERZA** Fant już od 1,90, 1,50, 2,00, 2,25, 3,25 do 3,75 m. (kw.)

**B. Zepier** w Zabrzu, naprzeciwko pana Fleischera.

Stanowisko otrzyma każdy wstępnie darmo. Żądać kartę post. Stellen-Auswahl Courler, Berlin, Westend 2. (R. G. 26)

Założyłem **warsztat**

**stolarski** połączony z magazynem trumien w domu pana Simona Wolfa naprzeciw omeatara. (56A)

**Jan Loyza** w Chorzowie.

Szanownej publiczności **Zabrze** i chcieliby polecać taskawym względem mój (kw.93)

**handel kolonialny,**

**loklowy, garderoby** i wszelkie w zakres tego fachu wchodzące artykuły po najtańszych cenach.

**A. WAGNER,** Zabrze, ul. Kronprinzest. w domu pana Schlesingera.

**Na święto**

**M. B. Gromnicznej**

polecam mym współwyznawcom katolikom białe i żółte (kw.)

**świece woskowe**

każdej wielkości po najtańszych cenach.

**J. A. Adamietz,** Bytom, rajtzuła.

**Baczność! Baczność!** Każdy odbiorca otrzyma podarunek gwiazdkowy!

**S. Kober,** Król. Huta, ul. Cesarzowicza 70.

**Przepiękne damskie**

koszule z cienkiego płótna (Memdentuch), najlepsze pod gwarancją wykonanie (E. B. 2954)

**z bogatym haftem ręcznym,**

**110 ctm. długie mrk. 20,00** za tuzin.

Wysokie eleganckie suto **majki** z haftem garnizowane, tuzin mrk. 18,— 1 13,50

Futrzan-płkowe **nocne jaczki** neglizowe wysoc eleg. m. 26.— za tuzin.

takie eleganckie futrzano-płkowe, tuzin po mrk. 22,—  
Za poprzednim nadesłaniem m. 6,50 za wysoc eleganski 1 m. 5,75 za prostszy gatunek przesyłam frk. po 1 warze = 3 szt.

**Handstickerei-Fabrik, Berlin C.,** Arthur Lenning, Spandauer Brücke 10.



Wypuście u sweteh!

Szanownej publiczności Katowic i okolicy polecamy nasze (kw. 93) **składy korzenne, prawdziwego wina i cygar oraz destylacje (w. z.) do łaskawego uwzględnienia.** Z szacunkiem

**J. Kużaj,** Johannesstr. nr. 7.  
**A. Lowandowski,** róg ulicy Kolejowej i Młyńskiej.  
**w Katowicach.**  
Ceny umiarkowane.

**J. Juretzka,** Bytom G.-Szl., ulica Dyngos Nr. 7.  
**Fabryka schodów** z kutego żelaza i maszyn gospodarczych.

Wszelkie reparacje u maszyn gospodarczych wykonuje się szybko, tanio i w jak najlepszym stanie. **Wielkie** można każdego czasu wypożyczyć do użytku, a to po bardzo umiarkowanej cenie (53A)

Na nadchodzącą zmianę mieszkań polecam mój bogato zaopatrzony skład **gardyn, portyer, materij na meble i chodniki.** Specyalność: **obrusy i dywany** we wszelkich wielkościach. (kw.)

**Max Joscht w Tarnowskich Górach,** Rynek nr. 10.  
Ciągłe nadsyłki nowości. Zupełnie rzetelna obsługa. — Ceny tanie ale, stałe.

Niniejszem podaje szan. publiczności **Lipin i okolicy** do wiadomości, iż z dniem 1 Stycznia br. osiedliłem się w Lipinach jako **mistrz mularski i ciesielski.**

Ze względu na długoletnią praktykę, którą przy największych budowach nabyłem, jestem w możności przez urządzenia praktyczne i dokładne obrachunki wszelkie w zakresie zawodu budowniczego wchodzące prace wykonać szybko a tanio i dla tego proszę o łaskawe uwzględnienie **D. Drescher,** mistrza mularskiego i ciesielskiego w Lipinach, zamieszkałego u pana gościnnego Seiberta. (38A)

Polecamy **patent. maszyny do młócenia** ze sztyftami i cepami, fachie, pledry, śrutowniki, maszyny do krajania ćwikły, patentowe pompy do gnojówki, sieczkarnie o 3 nożach po 40 i 60 marek.

**Jelaffke i Soliger,** fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Raelborzu G.-Szl.

**Oszczędzajcie bieliznę waszą!** Bielizna ruje się nie przez noszenie, lecz przez mocne tarcie przy prasie. Karola Weill'a ekstrakt mydlany rozpuszcza się szybko, robi tarcie zbytecznem, bielizna staje się lśniąco białą i jest wolną od cząstek gryzących. Wszędzie do nabyć. (kw.)

**Najtańsze źródło zakupna** dla konfekcyjnych i manufaktur. towarów. Od dziś dnia i nadal polecam me jak najlepiej dobrane manufakturowe garderoby dla pań i panów, od najprostszego do najwzrostniejszego gatunku po bardzo tanich cenach. Ubrania dla panów i chłopców od 2,50 m. do 35,00 m. Sztytngi, katezjammer już od 10 fen. Sztyty wełniane, flanela podwójnie szerokie od 35 f. Koszule wierzchnie, kołnierzyki bardzo tanio. Zamówienia na garderobę wykonuje się podług miary jak najtaniej pod gwarancją dobrego leżenia. (kw.)

**Max Tichauer,** Król. Huta, pierwszy skład na rogu od schodów kolejowych

**Salo Weichmann** w Burawcu na targowisku, kolej Szopienicka i Georggrube, utrzymuje wielki **skład paletotów, zupełnych ubrań** i wszelkich innych artykułów z garderoby dla panów i chłopców; dalej przesyła damskich, sztofów na suknie, flanela, chustki do zarzucania, wszelkie artykuły potrzebne do wyprawy dla młodych pań czy ze wsi czy z miasta. Ceny są tanie a warunki rzetelne. (kw. 93)

**SIEGFRIED COHN,** handel żelaza w Laurahucie, poleca i ma w największym wyborze na składzie **statek emaliowany, ocynowany i surowy** w każdej wielkości i formie, węborki, konwie każdego rodzaju, okrągłe i podługne wanny do pomywania, szkopki itd., żelazka, kutego duszo do niob, wsił każdego gatunku we wszelkich wielkościach. Pod gwarancją! Pod gwarancją!

**Solingskie wyroby stalowe.** Nożysski, noże stołowe i wielkie, noże kuchenne i do mięsa, brzytwy, porządki dla wszystkich rekrutów najlepszego gatunku. **Gwarancja** na każdą sztukę. Broń i amunicja, narzędzia polne i ogrodowe, ramki, okucia, materiały budowlane, szyny, podpinacze, cement, pape, smole (ter) itd.

**J. Wiener, Katowice G.-Szl**

**L. Rumpel**

w Twoogu G.-Szl. (Twoogu O.-S. leży przedko i doskonale kremy) **razdowe porażenia, zaskórne i pęcherzowe choroby, zepsucie w najgorszym sposobie, kamień bez operacji, tylko przez medycynę rozpędza flus solny, wszelkie bóle, reumatyzm stawowy i wszelką słabość itd.** I takie choroby które już inni leczyli, lecz nie pomogli, podejmuję się wyleczyć i już wiele wyleczyłem w przeciągu mej 30 letniej praktyki, dla tego dużo podziękowań i atestów posiadam; które na zażądanie każdemu za darmo i franko nadesię. Na odpowiedź potrzeba 10 fen. w markach pocztowych dołączyć. (kw.)

Das feinste Aroma hat

**Karlsbader Kaffee!** gerösteter Max Thümmen-DRESDEN. in 1/2 u. 1/4 Packeten. Höchstes Extractgehalt!

w opakowaniu oryginalnem. Palona na patent. maszynie do palen. D. R.-P. 51402 (jedyna w swym rodzaju na całe Niemcy). **Bytom:** Simon Freundenthal. **Katowice:** M. Koslowski.

**Gliwice:** M. L. Brenner, S. A. Hulschiner i Wilh. Prokash. **Pawłowizna:** C. T. Konopak & Co. Nachf. (D. 5246)

**Góscienin:** Jan Mundzik. **Krapkowice:** A. Kontny. **Wodzisław:** C. T. C. Roesch. **Mysłowice:** L. Hausdorff i Bra- oia Ronge. **Głogówek:** Th. Bernard i M. Wistuba.

**Racibórz:** Paweł Ackermann, L. Breitbarth i B. Sokoll. **Rybnik:** I. Urbasch's Sohn. **Zary:** A. Borinski. **Zaborze:** Ryszard Kaller. **Zabrze:** Wilh. Glusa. **Biała:** Adolf Horn. **Szopienice:** P. Bänder.

Nowo otworzony skład **S. Mendla** w Zabrze w domu pani Saga poleca swój wielki skład **eleg. garderoby** dla **panów i chłopców,** jako też ubiory robotnicze i trykoty po zadziwiająco tanich cenach. (kw.)

Szan. publiczności Miejskiej Dąbrowy, Buchacza, Rojec i okolicy donoszę, że daję moją elegancką, (25A)

**SALE** na wesola darmo. **Böhm,** posiedzieli oberży w Miejskiej Dąbrowie.

**2 okna wystawne** i 1 drzwi sklepowe są tanio na sprzedaż. (54A) **Dr. Huppert, Bytom G.-Szl.,** ul. Dworcowa 6

**Pierwsza i największa fabryka garderoby mekiej,** Katowice G.-Szl., ul. Grundmannst. 12 w domu p. G. Siwiny.

Sprzedaję po jeszcze nigdy niebywałych tanich ale stałych cenach: **Ubrania mekie sukienne** od 12—30 m. **Ubrania kamgarne** od 15—30 m. **Paletoty dla panów** od 9—30 m. (Elegancje rzeczy). **Ubrania sukienne dla młodzieńców** od 6, 7, 8, 9, 10—15 m. **Ubrania sukienne dla chłopców** od 2,50—10 m. Za elegancji krój i miarę gwarantuję. Dalej polecam (kw.)

**towary łokciowe** kaszmir 50 f. Tureckie chustki do zwieroiadeł od 9—20 m. Chustki do okrycia od 4—15 m. Jedwab na zapaski i adamaszki od 0,50—2 m. Flanela 50 f. Kaszmir kwiecisty wełniany 50 f. Wszelkie towary krótkie sprzedaje się niżej ceny zakupna. Skład specyalny jedwabiu na zapaski. Rzetelnym ludziom daję ubrania na odpłatę.

**J. Wiener, Katowice G.-Szl**

**Tanio, zupełnie tanio!** **Ferdynanda Zweiga** w Katowicach, ulica Grundmannst. naprzeciw składu mydła pana Czwiklicera: **zupełnie gotowe kapetki, stroje kapelusze, franki, parasole, smarówki czyli talie we wszystkich gatunkach.**

**Pierze** zupełnie tanio, funt już od 1,25 m., 1,50 m., 2 m. aż do 4 m. U mnie znajduje się tylko nowe pierze, nie jak w domu zastawnym, które już jest używane, o czym każdy kupujący się przekona (kw.)

**Prawdziwy Jerozolimski balsam i maść pustałnika Jana Trent- lera** można jedynie i wyłącznie. prawdziwe nabyć tylko w aptece **Maryjańskiej** w Miechowicach i w aptece pod **murzynem** w Kłodzku Glatz). (kw. A)

**Gestohlen** ist es nicht, sondern der grosse He- trieb macht es möglich. Wer 1 Mk. 50 Pf. einschickt, erhält dafür den humoristischen deutschen **Glückskalender** f. 93, enthält Märkte, Witterung, Mondwechsel, religiöse Festtage sämtlicher Confe stionen, Erzähl- lungen, Humoresken. Ausserdem erhält jeder Besteller **15 Gratis-Beilagen** No. 1. Abreiss- kalender f. 93. 2. Neues 6 u. 7. Buch Moses (stärken- erregend). 3. Taschenrechner- buch mit Noten (orig.). 4. Busko's Wahrheitskarten. 5. Buch mit komischen Vorträ- gen (Walzen, Polkas, Rheinl.). 6. Tolles Witzbuch, humor. 7. Reiche Braut nebst Bild. 8. Geheime Liebe. 9. Sensationelle Gerichts- verhandlung. 10. 11. Ditz Geburts- tagskarten (i. Couv.). 12. Amerik. Photograph. 13. Märchen- Bilderbuch. 14. Gelegenheitsdichter mit wichtigsten künftigen Vor- trägen (i. alle Feste). 15. Photo- graph & die Edison. 16. Zum tod- lichen: Vordr. mit lebender Nase und Klappaugen. A. Also der Kalender m. den 15 Be- lagen kostet zusammen nur 1 Mk. 50 Pf. (franco) bei der Berliner Verlagsbuchhandlung **Reinhold Klinger,** BERLIN NO., Weinstrasse 25

**Większe gospodarstwo wiejskie,** pół gądriny od Bytomia oddalone. obejmujące: dwa przednie domy mieszkalne, dwa boczne budynki mieszkalne, jeden tylny budynek mieszkalny, chlewy z stodołą (wszystko masywnie budowane) razem z inwentarzem, 1 wielki ogród, do użycia na buplac, 1 skałę kamieni wapiennych z pie- cem do wypalania, dalej około 50 mórg roli, jest po stoso- wnej cenie pod korzystnymi warun- kami w całości lub podzielone z powodu wypadku śmierci natych- miast do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli (43A)

**Karol Krebs,** właściciel browaru w Bytomiu.

**Gospodarstwo** w Mikołowie, 58 mórg dobrego pola i łąki z całym inwentarzem, cegielnią i skałą jest z powodu choroby właściciela posiedziela przy małej wypłacie zaraz do sprzedania. Bliż. wiadomości udzieli kupiec (47) **N. Danziger w Mikołowie.**

**Moje palone kawy,** sposób palenia podług najnowsze go systemu, polecam od dzisiejszego dnia: (kw) **Kawa Campinas funt po 1 m. 10 fen., fl. sup. ka- wa Campinas f. po 1,20 m., Maracaibo i Domingo mię- szanka 1,40 m., fl. Jawa i Domingo mieszanka 1,60 m., fl. Ceylon i Jawa mie- szanka 1,80 m., najprzed. Mokka mieszanka 2,00 m., piękny cukier melty 29 f, piękny cukier twardy 31 f. Przy większym odbiorze taniej; wszelkie towary korzenne po naj- niższych cenach.**

**Hugo Ertel,** Bytom G.-Szl., ul. Tarnowicka.

**CYCARA** dla gości i od- sprzedaży 100 sztuk po 2,50 do 3,00 m., zupeł- nie dobre 3,50 m. poleca (kb) **Fr. Thusek,** Bytom, ulica Długa nr. 39.

**MASŁO** wysłał 9 funtów w drzewku pocztow. **Miód** za zalozką. Co- dziennie świeże masło na pań- ski stół ze śwież. śmietany 7,90 m., **miód kwieciany** 4,75 m., **powidła** prima 3,50 m., **pierze** gęste białe, wolne od kurzu, świeży twar, funt po 1 m 50 fen. (51A) **Fiederer & Buchhalter,** Thusek (Galicya).

**Józef Białas w Bobrku,** członek tow. kupeów katolickich, (dawniej Tolak) poleca mieszkańcom Bobrku i okolicy swój **skład drogerijny, korzenny i wyszynk piwa (restauracya).** Obsługa rzetelna i skora. (46A)

Szanownej publicz- ności Lipin i oko- licy polecam **trumny** i ubrania dla zmarłych po tanich cenach; wykonuję także wszelkie budynkowe roboty. (50A) **Dziuba, mistrz stolarski** w Lipinach w domu p. Musioła

Większa ilość **silnych robotników** na stałą pracę natychmiast pożą- dana. (41A) **Szłaska spółka akcyjna** dla fabrykacji portlandz. cementu w **Groszowicach** przy Opolu. Eine grössere Anzahl **kräftiger Arbeiter** wirr zu dauernder Arbeit per so- fort gesucht. **Schlesische Aetien-Gesellschaft** für Portland-Cement-Fabrikation zu **Groschowitz** bei Oppeln

**Zastępcy** dla wartościowych malowań na szkle pożądan. Specyal. okna ke- śelne. Oferty dobrze poleconych energicznych pańców uprasza się pod **Z. M. do Hasenstein & Vo- gler, A.-G., Aachen.** (H 420)

**Tanie** nowe pierze darte jest za 750 fen. po 2 marki do na- bycia w Katowicach przy ul. Grund- manna 28 w domu handlarza skór **Wieners.** (kw. 93)

**Starosta weselny.** Zbiór przemówień, piosenek i wierszy do użytku starostów, drużbów i przy godkach weselnych. Zebrał **JÓZEF GALLUS.** (Z obrazkiem). Obejmuje 240 stron. Cena za nieopr. egz. 0,75 m. z przesyłką 0,85 m. Cena za opraw. egz. 1,00 m. z przesyłką 1,10 m.

**Wydawnictwo „Katolika“** w Bytomiu G.-Szl.

**Włoska wyprzedaż!** Z powodu **zwinięcia mego interesu** wyprzedaję wszelkie towary **łokciowe, wełniane, flane- le, trykoty, wielkie chustki do zarzucenia, jedwabne chustki i t. d.** niżej ceny zakupna, ponieważ lokal handlowy musi być do 1 Lutego uprzątnięty. (52A) **N. Frey w Świętochłowicach** u mistrza stolarskiego p. Siadka.

**„Dentila,“** na. lera, w każdej chwili każdy (M. R. 192/3 162) **ból zębów** i zsiada na dziurawo zęby, jako i na reumatyczne cierpienia zadziwiają- co. W Tarnowicach jedynie nasza- dzie apteczka p. Aniołem. Fl. 50 f

**Skrzypce, czelle,** jako też wszelkie inne instrumenta masywne i strony dostarcza tyl- ko w dobrym rodzaju renomowana (St.-H. fabryka instrument. rzutanych **H. Dölling Jr.** Markneukirchen 1/8. 112. Przepięknie ilust. katalogi bezpłatnie.

**Aparaty** do wody mineralnej i do piwa, (Brag 23/1) najnowsze ilustrow. cenniki franko. **Adolf Altmann, Görlitz.**

**Dominium Kopanina,** puozta i kolej we Friedrichshütte, powiat Tarnowicki, poszukuje natychmiast w służbę lub od 1-go Kw. etnia 1893 (36)

**krowiarz** z 2 lub 3 dziewczak. Tenże winien świadectwami w wodnię swą zdatość. Zgłosze- zarz.

**Kotlarze.** Zdatay rysownik (Vorzeh- ner i kilku kotlarzy otrzyma- stałe zatrudnienie u (34A) **Breda, Berliner & Co.** w Gliwicach.

**Obetge,** wyrażoną 16 Listo- pada szóstego roku pani Muras, urodz. Fiskał, odwołuje i przepra- szam ją niniejszem publicznie. (55A) **Anna Podleski.**

**I lub 2 uczni** porządných rodziców, chcących się wyuczyć dobrze rzeźnictwa i ro- bienia kieszek i kielbas, przyjmie- zez. (49A) **K. Schallst, rzeźnik** w Rożdżeniu.

**Chłopcy** (40A) nocnych rodziców mogą natych- miast wstąpić w naukę do fabry- kanta kielbas **Klasa** w Nowych Hajdukach p. Świętochłowicach.